

Sygn. akt IIK 743/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2013 roku

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich Wydział II Karny w składzie :

Przewodniczący SSR Małgorzata Kalemba

Protokolant sekr. sąd. Ewa Fita

W obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Strzelcach Opolskich – Katarzyny Celińskiej

Po rozpoznaniu w dniach: 19.11.2012r., 14.01.2013r., 21.02.2013r.

sprawy **1. D. P.(P.)**

syna J. i M. z domu K.

urodz. (...)w K.

**oskarżonego o to, że:**

1. W dniu 18 czerwca 2011 roku w L.woj. (...)działając wspólnie i w porozumieniu z D. R., co do którego wyłączono materiały do odrębnego postępowania, uderzając w twarz i kopiąc po nogach i tułowi dokonał pobicia M. W.narażając go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo nastąpienia skutku w postaci ciężkich lub średnich obrażeń ciała,

tj. o czyn z art. 158§1 kk

**2. D. R.(R.)**

syna J. i H. z domu M.

urodz. (...) w P.

**oskarżonego o to, że:**

2. W dniu 18 czerwca 2011 roku w L.działając wspólnie i w porozumieniu z D. P., co do którego prowadzono odrębne postępowanie, uderzając w twarz i kopiąc po nogach dokonał pobicia M. W.narażając go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo nastąpienia skutku w postaci ciężkich lub średnich obrażeń ciała i jednocześnie uderzając pokrzywdzonego w głowę i twarz spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem odłamów, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała trwające dłużej niż 7 dni co stanowi skutek o jakim mowa w art. 157§1 kk,

tj. o czyn z art. 158§1 kk i 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

-----  
I. uznaje **oskarżonego D. P.** za winnego popełnienia czynu, opisanego w 1 punkcie części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 158§1 kk i za to na podstawie art. 158§1 kk skazuje go na karę **8 (ośmiu)** miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69§1 i 2 kk i art. 70§1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza na okres próby **3 (trzech)** lat,

II. na podstawie art. 71§1 kk wymierza **oskarżonemu D. P.** karę grzywny **80 (osiemdziesięciu)** stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę **10 (dziesięciu)** złotych,

III. na podstawie art. 46§1 kk orzeka wobec oskarżonego D. P. na rzecz pokrzywdzonego M. W.(W.) kwotę 1500 (jeden tysiąc pięćset) złotych, celem zadośćuczynienia za naruszenie czynności jego ciała i rozstrój zdrowia,

IV. uznaje **oskarżonego D. R.** za winnego popełnienia czynu, opisanego w 2 punkcie części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 158§1 kk i art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to na podstawie art. 157§1 kk w zw. z art. 11§3 kk skazuje go na karę **10 (dziesięciu)** miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69§1 i 2 kk i art. 70§1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza na okres próby **3 (trzech)** lat,

V. na podstawie art. 71§1 kk wymierza **oskarżonemu D. R.** karę grzywny **100 (stu)** stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę **10 (dziesięciu)** złotych,

VI. na podstawie art. 46§1 kk orzeka wobec oskarżonego D. R. na rzecz pokrzywdzonego M. W.(W.) kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych, celem zadośćuczynienia za naruszenie czynności jego ciała i rozstrój zdrowia,

VII. na podstawie art. 627 kpk i art. 2 i 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonych D. P. i D. R. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w wysokości po 216,05 zł (dwieście szesnaście złotych 05/100) od każdego z nich i wymierza opłaty – co do oskarżonego D. P. w kwocie 260 zł (dwieście sześćdziesiąt złotych), a co do oskarżonego D. R. w kwocie 280 zł (dwieście osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt IIK 743/12

## UZASADNIENIE

W oparciu o wyniki postępowania dowodowego Sąd ustalił, co następuje:

M. W. wraz z E. W. (uprzednio S.) prowadzili pizzerię F. w L.. W lokalu tym organizowali także zabawy taneczne.

W dniu 18 czerwca 2011r. podczas jednej z takich zabaw, około godziny 22:00 doszło do szarpaniny pomiędzy uczestnikami zabawy. E. W. (uprzednio S.) zauważyła to i poprosiła M. W. o interwencję na zewnątrz budynku. Ten poszedł sprawdzić, co się dzieje i uspokoić uczestników szarpaniny. Gdy wyszedł, krzyknął do osób biorących udział w zajściu, że albo przestaną, albo zadzwoni na policję. Nikt nie zwrócił na to uwagi, M. W. odsunął się więc w stronę sklepu znajdującego się po sąsiedzku, wyjął telefon komórkowy i zaczął dzwonić na policję. W tym momencie usłyszał jak ktoś krzyczy: „on dzwoni na psy” i zauważył, że w jego kierunku biegnie D. R.. Ten podbiegł do niego i zadał mu cios z pięści w twarz. Cios zadał z biegu. Po tym uderzeniu M. W. upadł na ziemię. D. R. zadał mu przynajmniej jeszcze jeden cios w głowę, i zaczął kopać, a wtedy syn (...) z L.D. P., który dobiegł do pokrzywdzonego, uderzył go w głowę i kopał w okolice prawego biodra. E. W. (S.) widząc co się dzieje, podbiegła do nich, chciała pomóc mężowi. Otrzymała jeden cios w nogę. Dwóch nieznanych jej mężczyzn rozgoniło oskarżonych, tym samym pomagając jej w osłonięciu męża. M. W. leciała z nosa krew. Zgłosił zdarzenie na policję. Po przyjeździe funkcjonariusze rozpytali uczestników zabawy i dokonali penetracji terenu. M. W. udał się na pogotowie, gdzie okazało się, że nos jest złamany i wymaga operacji. W następnym tygodniu po zdarzeniu została przeprowadzona operacja nosa.

W wyniku zdarzenia pokrzywdzony doznał obrażenia ciała w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem odłamów, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała trwające dłużej niż 7 dni

### **Dowód:**

- zeznania świadka M. W. k. 270-271, 4, 11-13, 112-114;

- zeznania świadka U. A. k. 271-272, 25-26;

- zeznania świadka E. W.( dawniej S.) k. 272, 28;
- zeznania świadka A. S.k. 272;
- zeznania świadka A. K.k. 272-273, 16-17, 79-80;
- zeznania świadka W. K.k. 273, 14-15;
- zeznania świadka D. M. k. 273;
- zeznania świadka B. H. k. 273, 53-54;
- zeznania świadka A. W. k. 292, 51-52;
- karta informacyjna k. 10;
- dokumentacja medyczna k. 19-20;
- historia choroby k. 29, 30, 31, 32, 33-34;
- opinia biegłego lekarza sądowego k. 38.

Oskarżony D. P.nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Przed Sądem odmówił składania wyjaśnień, podtrzymując złożone uprzednio. W postępowaniu przygotowawczym oskarżony również nie przyznał się, odmawiając składania wyjaśnień. W toku konfrontacji z pokrzywdzonym oskarżony D. P.stwierdził, że nie uczestniczył w bójce, o której mówił pokrzywdzony, owszem bił się z trzema osobami, potem został rozdzielony i poszedł stamtąd. Przed Sądem wyjaśnienia te podtrzymał i nadal twierdził, że bił się, ale nie z pokrzywdzonym. Nie pamięta i nie zna osób, z którymi się bił. Był tam z żoną, która została pchnięta i upadła na podłogę, odreagował. Ktoś ich rozdzielił, ale nie pamięta kto to był. Stwierdził, że (...)to współoskarżony D. R.. Podał też, że w dniu tym widział oskarżonego R., jak stał na boku. Nie zauważył nic takiego by tego dnia doszło do bójki, szarpaniny pomiędzy oskarżonym R.a pokrzywdzonym. Nie było mowy o żadnej ugodzie. Nie zna osób, z którymi się bił, nie były to osoby z L.. Gdy ktoś ich rozdzielił, to odeszli stamtąd. W dniu tym nie był już w pizzerii, ani w dniu następnym.

**Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego D. P.k. 269, 110-111, 112-114, 115-116.

Oskarżony D. R.przed Sądem nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Podał, że już na policji dano mu do zrozumienia, że pokrzywdzony chciał wyciągnąć pieniądze za stwierdzenie, że go pobił. Ponadto pokrzywdzony zapłacił pewnym osobom, żeby pobily oskarżonego, tylko, że zapłacił takim ludziom, którzy znają oskarżonego, są jego kolegami, i którzy mu to przekazali. Nie może podać nazwisk tych osób. W dniu zdarzenia zaczęła się awantura, parę osób się poszarpało. Nie zna tych osób, to były osoby nieznajome, obce, nie z L.. Ogółem pokrzywdzony coś tam krzyczał, ale nie wie co.

**Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego D. R.k. 270.

Oskarżony D. P.był uprzednio karany, ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest budowlańcem, pracuje za granicą z wynagrodzeniem netto 3.000 zł, jest żonaty, ma dwoje dzieci w wieku 4 i 8 lat. Majątku nie posiada.

**Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego D. P.k. 269;

- karta karna k. 120;
- dane o osobie k. 121;
- oświadczenie k. 269.

Oskarżony D. R. był uprzednio karany, ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest ślusarzem, pracuje za granicą jako budowlaniec z wynagrodzeniem netto 500-600 euro, jest kawalerem, bezdzietnym, nie ma nikogo na utrzymaniu. Majątku nie posiada.

**Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego D. R. k. 270;
- karta karna k. 202;
- dane o osobie k. 217;
- oświadczenie k. 269.

Sąd zważył, co następuje:

W przedstawionym stanie faktycznym wina i okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonym czynu nie budzą w ocenie Sądu wątpliwości.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonego, powołanych świadków - w szczególności E. W. ( S.), A. K., oraz przedstawionej dokumentacji medycznej.

Dowody te są zgodne ze sobą, logiczne, całościowo oddają przebieg zdarzenia , zasługują więc na wiarę.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych D. P. i D. R., którzy nie przyznali się do zarzucanego im czynu. Przeczą temu pozostałe dowody. Zwrócić należy uwagę, że obaj oskarżeni nie zaprzeczyli, iż byli na miejscu zdarzenia, oskarżony D. P. podał nawet, że bił się wówczas, ale nie z pokrzywdzonym. Obu ich na miejscu zdarzenia widzieli świadkowie: E. W. ( S.) , która dokładnie opisała zdarzenie, B. H. – która przyznała, że pod pizzerią była jakaś szarpanina i A. K., która zeznała, że to właśnie D. P. powiedział do niej „ty kurwo”, a gdy jej mąż zwrócił mu uwagę, oskarżony zamachnął się i chciał uderzyć jej męża, a potem była szamotanina.

Świadek E. W. ( S.) zeznała, że zauważyła szamotaninę i poprosiła M. W., aby sprawdził, co tam się dzieje, a sama pozostając w lokalu nadal obserwowała przebieg zdarzenia. Po chwili także wyszła na zewnątrz i słyszała jak D. P. krzyknął „ten chuj dzwoni na psy” i potem (...) – czyli D. R., podbiegł do M. W. i uderzył go z pięści w twarz. M. W. przewrócił się i upadł na ziemię. Podbiegł do nich D. P. i zaczął kopać pokrzywdzonego po plecach, żebrach i nogach, a (...) ( D. R.) bił go po twarzy z pięści jak już leżał. Podbiegła i próbowała wydostać M. W., oberwała w nogę. Odciągnęła narzeczonego, podbiegli jacyś ludzie i jej pomogli. Ci ludzie rozgonili D. P. i D. R., a oni poszli do lokalu. M. W. leciała strasznie z nosa krew. Co do tego ostatniego – krwawienia z nosa przez pokrzywdzonego – zeznała o tym również świadek A. K. – stwierdziła bowiem, że słyszała wówczas, iż ktoś ma rozbity nos. Również jej mąż - W. K. zeznał, że nie interesował się, dlaczego M. W. ma rozbity nos. Nie pamięta skąd miał rozbity nos. Rozbity nos tzn. że krwawił, widział to. Obrażenia ciała w zakresie podanym przez pokrzywdzonego i świadka E. W. ( S.) znalazły również potwierdzenie w dowodach obiektywnych, jakimi są przedstawiona dokumentacja lekarska oraz sporządzona do sprawy opinia biegłego lekarza sądowego.

Zeznania świadków oraz opinia lekarska jednoznacznie potwierdzają więc treść zeznań złożonych przez pokrzywdzonego M. W., zaprzeczając wyjaśnieniom oskarżonych.

Pokrzywdzony bardzo konsekwentnie i od początku postępowania wskazywał jako sprawców pobicia oskarżonych, przy czym jako sprawcę złamania nosa wskazywał tylko

D. R.. M. W. bez żadnych wątpliwości stwierdził, jest pewny, iż pierwszy cios z pięści zadał mu D. R., gdyż on pierwszy podbiegł do niego. Jak pokrzywdzony dzwonił na policję, to stali od siebie w odległości około 3 metrów. Widział jak D. R. go uderza, przewrócił się, upadł na ziemię, a oskarżeni D. R. i D. P., bili go. D. P. kopał go w okolicach bioder, a D. R. dalej bił po twarzy. Oskarżonego D. R. znał już wcześniej, gdyż ten był codziennie gościem w jego restauracji. Podczas zdarzenia poczuł potworny ból, a krew lała się mu z nosa. W wyniku zdarzenia doznał złamania nosa w dwóch miejscach oraz siniaków. Nos musiał zostać zoperowany.

Zeznania składane przez pokrzywdzonego przed Sądem wprawdzie różniły się nieznacznie od zeznań składanych przez niego w toku postępowania przygotowawczego, jednak różnice te nie dotyczyły istoty rzeczy, a wynikały – co logicznie wytłumaczył pokrzywdzony – z faktu, że oskarżeni podobnego zajścia dokonali po tygodniu od zdarzenia będącego przedmiotem postępowania – bowiem w dniu 02.07.2011r. grupa młodzieży, którą „zorganizował” (...) ( D. R. ) zaatakowała przed lokalem jego ochroniarzy. Tak więc zeznania pokrzywdzonego – jako znajdujące potwierdzenie w omówionym materiale dowodowym zasługują na wiarę, odmiennie od wyjaśnień oskarżonych.

Zwrócić należy też uwagę, że oskarżony D. R. przed Sądem podał, iż już na policji dano mu do zrozumienia, że pokrzywdzony chciał „wyciągnąć pieniądze” za stwierdzenie, że ten go pobił. Ponadto pokrzywdzony zapłacił pewnym osobom, żeby pobili oskarżonego, tylko, że zapłacił takim ludziom, którzy znają oskarżonego, są jego kolegami, i którzy mu to przekazali. Nie może podać nazwisk tych osób. W dniu zdarzenia zaczęła się awantura, parę osób się poszarpało. Nie zna tych osób, to były osoby nieznajome, obce, nie z L.. Ogółem pokrzywdzony coś tam krzyczał, ale nie wie co. Wyjaśnienia te w ogóle nie są wiarygodne - pokrzywdzony zdecydowanie zaprzeczył, by chciał uzyskać pieniądze od oskarżonego w sposób przez niego podany, nadto co ważne - oskarżony nie chciał podać żadnych nazwisk osób, które ewentualnie mogłyby potwierdzić jego wersję. Nadto opisywanego faktu nie potwierdza nawet drugi z oskarżonych, wyjaśniając, że nie było mowy o żadnej ugodzie.

Co do pozostałych słuchanych w sprawie świadków - dość oględnie relacjonują oni przebieg zdarzenia i szamotaninę, do jakiej doszło podczas zabawy. Podają jedynie, że owszem było jakieś zamieszanie, ale nie zwracali uwagi, kto się bije i co się stało. Świadkowie zasłaniają się niepamięcią, czy nieobserwowaniem, a spowodowane to może być faktem, że nie chcą oni angażować się w nie swój konflikt, nadto co do świadka B. H. – jest ona żoną oskarżonego P. , trudno więc, by zeznawała na jego niekorzyść. W przedmiotowej sprawie osoby biorące udział w zabawie potwierdzały jedynie, że doszło do jakiegoś nieporozumienia, jednak nie wskazywały konkretnych osób, biorących w tym udział.

Świadek A. S. stwierdził, że „cała akcja rozegrała się na zewnątrz i nic nie widziałem. O tym, że była akcja wiem, bo wyszedłem na sekundę na zewnątrz, ale zaraz byłem z powrotem, ale nic nie widziałem”. Także A. K. podała tylko ogólnie, co działo się w związku z zaczepieniem jej przez oskarżonego P., nie opisała zdarzenia, które przecież miało miejsce zaraz po tym. Świadek W. K. nie interesował się, dlaczego M. W. ma rozbity nos. Nie pamięta skąd miał rozbity nos. Rozbity nos tzn. że krwawił, widział to. Co jednak ważne – świadkowie nie zaprzeczyli, by zdarzenia takiego nie było. Dlatego Sąd w całości dał wiarę pokrzywdzonemu i świadkowi E. W.- ( S. ), wyjaśnienia oskarżonych traktując jako przyjętą przez nich linię obrony.

Stąd Sąd uznał oskarżonego D. P. za winnego tego, że w dniu 18 czerwca 2011 roku w L.woj. (...)działając wspólnie i w porozumieniu z D. R., uderzając w twarz i kopiąc po nogach i tułowi dokonał pobicia M. W. narażając go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo nastąpienia skutku w postaci ciężkich lub średnich obrażeń ciała, co wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 158§1 kk.

Sąd uznał również oskarżonego D. R. za winnego tego, że w dniu 18 czerwca 2011 roku w L.działając wspólnie i w porozumieniu z D. P., uderzając w twarz i kopiąc po nogach dokonał pobicia M. W. narażając go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo nastąpienia skutku w postaci ciężkich lub średnich obrażeń ciała i jednocześnie uderzając pokrzywdzonego w głowę i twarz spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania kości

nosa z przemieszczeniem odłamów, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała trwające dłużej niż 7 dni co stanowi skutek o jakim mowa w art. 157§1 kk, co wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 158§1 kk i 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk.

Oskarżeni działając wspólnie dokonali czynnej napaści na pokrzywdzonego, przy czym w zdarzeniu tym wystąpił wyraźny podział ról na napastników – oskarżonych i napadniętego – pokrzywdzonego. Istotne znaczenie przy ustaleniu tegoż miał początek zajścia – najpierw do pokrzywdzonego podbiegł stojący bliżej oskarżony D. R. i zaczął bić M. W., następnie, w chwilę po tym, dobiegł oskarżony D. P. i włączył się aktywnie w bicie pokrzywdzonego. Obaj brali więc udział w pobiciu, w którym narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu, co wynika z powołania art. 156 § 1 kk i art. 157 § 1kk. Jednocześnie – ponieważ działanie oskarżonego D. R. – a polegające na uderzeniu M. W. w twarz – w nos – spowodowało po stronie pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem odłamów, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające dłużej niż 7 dni, to czyn D. R. wyczerpuje nadto znamiona przestępstwa z art. 157§1kk. Co do dopuszczalności przyjęcia kwalifikacji kumulatywnej art. 158§1kk i art. 157§ 1kk - wypowiedział się tu Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04.10.2005r. w sprawie VKK 211/05, gdzie stwierdził, że jeżeli uczestnik bójki, w której człowiek narażony był na utratę życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu spowodował umyślnie naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia innej osoby na czas powyżej 7 dni, to czyn jego, dla pełnej charakterystyki prawnokarnej powinien być kwalifikowany jako przestępstwo określone w przepisach art. 158§1kk w zbiegu z art. 157§1kk i w zw. z art. 11§2kk ( publ. w LEX nr 157210 ). W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, kwalifikacja taka jest w stosunku do działań oskarżonego D. R. jak najbardziej właściwa – oskarżony uderzając z pięści w twarz pokrzywdzonego ( k. 4/2 ) w okolice nosa umyślnie spowodował obrażenia, które naruszyły na czas powyżej 7 dni czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia. Pokrzywdzony, jak i świadek bezpośredni – E. W.( S.) nie mieli też, co wykazano wcześniej, żadnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego.

Przy wymiarze kary Sąd uznał za okoliczności obciążające uprzednią karalność oskarżonych i działanie we współudziale, a co do oskarżonego D. R. – nadto wyczerpanie jednym zachowaniem znamion dwóch przepisów ustawy karnej. Stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd ocenił jako umiarkowany. Wymierzył kary pozbawienia wolności i kary grzywny, uznając że wobec oskarżonych wystarczającym dla osiągnięcia celów kary będzie orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania – orzekł okres prób na 3 lata.

Sąd uznał, że takie kary i w orzeczonym wymiarze spełnią swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonych, nadto zgodne będą ze społecznym odczuciem sprawiedliwości.

Dodatkowo – ponieważ zgłoszony został przez pokrzywdzonego wniosek o zadośćuczynienie w kwocie po 10.000 zł. od każdego ze sprawców, Sąd orzekł wobec oskarżonych tytułem zadośćuczynienia kwoty 1.500 zł od D. P. i 2.000 zł. od D. R., które to kwoty w ocenie Sądu odzwierciedlają kompensatę rzeczywistych szkód i krzywd wynikających z czynu oskarżonych. Zwrócić tu należy uwagę, że pokrzywdzony – reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie wykazał w żaden sposób, dlaczego właśnie 10.000 zł. od każdego ze sprawców wyczerpuje jego żądanie, w toku całej sprawy nie ustalono żadnymi dowodami – nawet w postaci zeznań pokrzywdzonego, w jakiej wysokości szkoda ta powstała, nie przedstawiono też na jej wysokość dowodów z dokumentów. Wyartykułowano jedynie żadaną kwotę. Zasądzenie jej miało miejsce na podstawie art. 46kk – który to przepis nakazuje traktować zasądzoną kwotę jako środek karny, gdzie na ustalenie jej wysokości mają wpływ również dyrektywy wymiaru kary, stąd według Sądu takie właśnie wysokości środka karnego jak orzeczone w wyroku wzmocnią wychowawcze oddziaływanie kar, a ich wysokość jest odzwierciedleniem stopnia winy i przyczynienia się oskarżonych, oraz doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń.

Sąd różnicował należności – wynikało to z różnego przecież zachowania każdego ze sprawców. Niewątpliwie cios zadany przez oskarżonego D. R. spowodował u pokrzywdzonego główne obrażenia, jednak D. P. kopał pokrzywdzonego, gdy ten leżał już na ziemi i był bity przez oskarżonego D. R.. Zatem wysokość kwot orzeczonych tytułem zadośćuczynienia odpowiada doznany przez M. W. obrażeniom na skutek zachowania się poszczególnych oskarżonych.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadniają powołane w wyroku przepisy.

Stąd orzeczono jak na wstępie.